BIULETYN INFORMACYJNY

6 LUTY TYGODNIK 1941 R.

ZAGRANICA Wojna lotnicza angielsko-niemiecka już drugi tydzień jest wciąż w okresie małej ruchliwości. Obie strony zarówno w Europie północno-zachodniej jak i nad Morzem Śródziemnym jakby nabierają sił przed olbrzymim wysiłkiem jaki je wkrótce czeka.

Również na morzach — działalność niewielka. Hitler w mowie swej z 30 stycznia zapowiedział, że dopiero wiosną niemieckie łodzie podwodne zabiorą się poważnie do pracy. Na groźbę tą admiralicja brytyjska odpowiedziała inspirowanymi artykułami prasowymi o nowym typie okrętów wojennych, specjalnie przeznaczonych do polowania na łodzie podwodne. Okręty te nazywać się będą korwetami. Będą one mniejsze od kontrtorpedowców, załoga ich składa sią z 50 ludzi, uzbrojenie — wyłącznie nastawione na walkę z łodziami podwodnemi, czas budowy — rekordowo szybki (jedna korweta — w ciągu jednego miesiąca). Korwety mają mniejszą płaszczyznę trafień niż kontrtorpedowce, walkę prowadzić mogą w najgorszą pogodę. Pierwsze próby dały doskonałe wyniki. W najbliższych miesiącach wejdzie do służby około 300 korwet, wszystkie niezwłocznie przydzielone zostaną do konwojowania statków handlowych. Przy sposobności podajemy, że Senat amerykański zatwierdził w ostatnich dniach stycznia kredyty na budowę dla marynarki amerykańskiej 400 „statków wojennych małego typu" — które niewątpliwie będą odpowiednikami korwet. Świat cały ze zrozumiałym napięciem śledzić będzie za kilkanaście tygodni początek zawodów wojennych między niemieckiemi łodziami podwodnemi a brytyjskiemi korwetami.

W Libji — 30 stycznia Brytyjczycy osiągnęli piękny sukces zajmując Dernę, drugie co do wielkości miasto Cyrenajki. Niestety — na tym narazie trzeba było poprzestać, albowiem od Derny poczynając zaczyna się trudny teren górski i, co ważniejsze, kończy się pustynia a zaczyna szerszy pas zieleni, osad ludzkich, studzien. Te warunki geograficzne umożliwiły Włochom przeprowadzenie na przestrzeni Derna-Benghazi większych skupień świeżych oddziałów wojskowych oraz zorganizowanie szerszego frontu. Wojska brytyjskie zgromadzają się obecnie w rejonie Der-

ny, aby po szeregu przygotowań — rozpocząć decydujący bój o Cyrenajkę.

W Erytrei — duże zwycięstwo brytyjskie (tym razem osiągnięto przez wojska hinduskie). Mianowicie opanowano po zaciętych walkach Berentu i Agordat — dwa ważne punkty strategiczne. Agordat leży około 160 km. od granicy sudańsko-erytrejskiej, prawie w połowie drogi między tą granicą a Morzem Czerwonym. Pułki hinduskie kierują się obecnie na Asmarę, ponieważ jednak i tu zaczyna się bardzo trudny teren górski — nie należy liczyć na szybkie postępy.

W Albanji — tydzień sprawozdawczy przyniósł dwa silne, miejscowe ataki włoskie w centrum i na północy frontu. Oba natarcia nie dały wyników. Przygotowania do wielkiej ofensywy włoskiej trwają nadal. Natomiast akcja lotnicza włoska przeciw Grecji jest prawie żadna. Grecki komunikat oficjalny podaje, że w styczniu było tylko 67 zabitych w Grecji od nalotów włoskich.

Wzrost znaczenia Francji. Coraz bardziej staje się widocznym, że Francja powoli wchodzi spowrotem do rzędu wielkich mocarstw z którego zdaniem liczyć się muszą obie walczące strony. Obecny kierownik państwa— marszałek Petain prowadzić zaczyna samodzielną politykę wobec okupanta niemieckiego, grając na tych możliwościach, które mu pozostawiły warunki zawieszenia broni. W warunkach tych nie było mowy o rozbrojeniu posiadłości zamorskich Francji, a w miesiąc po zawieszeniu broni Hitler wyraził zgodę na nierozbrojenie floty. Afryka Północna stała się ośrodkiem francuskiej siły zbrojnej, nie kontrolowanej przez zwycięskiego wroga. Bawi tam już od dłuższego czasu gen. Weygand. Ani armja kolonjalna ani flota nie kwapią się, aby się stać narzędziem pomocniczym w ręku Niemiec. Tymczasem — wobec nieoczekiwanych przez „oś" postępow wojennych brytyjskich w Libji — flota francuska oraz bazy morskie i lotnicze w Tunisie — stały się dla „osi" sprawą ogromnej wagi. Od postawy Francji w tych dwóch sprawach zależy bieg wojny w Afryce. Wytworzyła się taka sytuacja, że Hitler nie może użyć siły w narzuceniu Francji swych żądań i musi politykować. To samo czynią Anglja i Ameryka które za pośrednictwem ambasadora Stanów w Vichy starają się wzmóc postawę niezależności Petaina. Musimy przyznać, że w zachowaniu swym stary francuski marszałek wykazuje zrozumienie możliwości, które stoją obecnie przed Francją.

Bałkany, Sowiety i Rzesza. Bardzo znamiennym ustępem ostatniej mowy Hitlera były zdania poświęcone Bałkanom. Mówiąc mianowicie o Bałkanach — powiedział: „Gdzie ukaże się

cień Anglji — będziemy atakowali, a na to wystarczy nam siły„ Ma się rozumieć zdanie to odnosić się może tylko do Bułgarji i Jugosławji, bowiem oczywistym jest że w Turcji i Grecji jest już coś więcej niż „cień“ Anglji — są tam wojska i sztaby brytyjskie. Słowa groźby, które zmuszony był Hitler rzucić pod adresem Bułgarji i Jugosławji, mają swoje ważne powody. Spowodowane są postawą Bułgarji, gdzie w ubiegłym tygodniu 15 posłów zapytało oficjalnie rząd jakie jest jego stanowisko wobec rosyjskiej propozycji paktu wzajemnej pomocy wojskowej. W ten sposób świat się dowiedział że Sowiety z taką ogromnej wagi propozycją do Bułgarji wystąpiły.

O propozycji tej musiał wiedzieć uprzednio Hitler — stąd pochodzi fakt, że w całej swej wielogodzinnej mowie, która wspominała niemal o wszystkich ważniejszych państwach świata — Hitler nie wymienił słowa „Sowiety“, chociaż powiedział o nich jedno ogromnie silne i ciekawe zdanie. Zaraz po pogróżce w stronę państw Bałkańskich — padła druga: „Może liczą oni (Anglicy) na jakieś inne państwo, które ewentualnie jeszcze chcieliby wciągąć w grę? Nie wiem o tem — ale oświadczam, że jesteśmy przygotowani na każdą ewentualność“. Tym „innym państwem“ — jak łatwo się domyśleć z całego układu mowy — może być tylko Rosja Sowiecka. Oto jakich barw nabiera „współpraca“ niemiecko-sowiecka, o której Niemcy jeszcze przed miesiącem tyle mówili i pisali.

Pomoc Ameryki. W dziedzinie pomocy Ameryki dla Anglji i innych państw walczących — zaszedł doniosły fakt. Komisja Izby Reprezentantów uchwaliła olbrzymią większością głosów projekt Roosevelta o wydzierżawieniu broni dla państw walczących w obronie demokracji. Ustawa będzie obowiązywać do czerwca 1943 roku. W senacie amerykańskim ustawa ta ma być uchwalona w przyśpieszonym tempie, przyznano bowiem jej pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi ustawami.

W związku z tym — minister spraw zagranicznych Stanów Hull zawezwał telegraficznie Willkiego do przyspieszenia powrotu z Anglji, celem złożenia sprawozdania które ma usprawnić udzielanie pomocy amerykańskiej.

Różne. — Wendell Willkie złożył w dniu 29 stycznia na ręce generała Sikorskiego następujące oświadczenie: „Opinja ameryki jest jednolita w stosunku do Polski. Ameryka jest zdecydowana pomagać Polsce aż do zwycięskiego zakończenia wojny. Moje sympatje są w 100 proc. po stronie Polski“.

— Wysłannik Roosevelta — płk. Donovan — przybył z Jugosławji do Turcji i odbywa rozmowy z ministrami tureckimi.

— Rząd Indyj Holenderskich ustosunkował się niechętnie do usiłowań japońskich, zmierzających do wciągnięcia tego kraju do „nowego porządku“ tworzonego na Dalekim Wschodzie.

— Nędzę polityczną Rumunji po stłumieniu rewolucji Żelaznej Gwardji odzwierciadla konieczność oparcia się Antonesku przy tworzeniu nowego rządu wyłącznie niemal na wojskowych. W obecnych warunkach żadna grupa polityczna rumuńska nie chce starać się o udział we władzy.

— Giornale d'Italja z 27.I pisze o tajnym układzie anglo-amerykańskim, przewidującym obsadzenie przez Stany Zjednoczone (w wypadku wejścia Stanów do wojny) — Azorów i Wysp Zielonego Przylądka.

— W Johannesburgu (Unia Południowo-Afrykańska) żołnierze brytyjscy odruchowo wystąpili przeciwko dziennikowi i grupie politycznej, prowadzącym propagandę przeciwwojenną. Powybijano szyby, pobito kilkudziesięciu ludzi.

— Krak. Ztg. z 25.I pisze o zmniejszeniu się produkcji ropy naftowej w Rumunji w roku 1940.

— Ostatnio wzmogły się w Rzeszy kary za słuchanie radia zagranicznego nie tylko angielskiego, ale każdego (Rosyjskiego, Szwajcarskiego i t.p.). „Kto słucha obcego radia — jest zdrajcą narodu“ — oto częste tytuły gazet. Za słuchanie radia niemieckie sądy doraźne skazują na 4 do 7 lat więzienia.

KRAJ

Ucisk podatkowy. Jedynym z podstawowych czynników siły gospodarczej okupanta na ziemiach polskich jest bezwzględne ściąganie podatków. Ucisk podatkowy jest również narzędziem niszczenia gospodarczego i politycznego Polaków. W swej polityce podatkowej okupant posługuje się rękoma polskich urzędników skarbowych. Położenie tych urzędników jest na skutek tego specjalnie trudne. Trudności te nie mogą jednak usprawiedliwiać nadmiernej gorliwości. Skarbowiec-Polak powinien ciągle pamiętać o swoich obowiązkach wobec polskiego społeczeństwa.

Podhale. Ziemie podtatrzańskie stanowią w tej chwili odrębny organizm w stosunku do t.zw. Guberni Generalnej. Z głównego ośrodka tych ziem — Zakopanego, stworzyli okupanci teren wypoczynkowy dla ozdrowieńców z armii i administracji niemieckiej. Lepsze wille i pensjonaty w Zakopanem i okolicy zajęto na użytek niemiecki. Zakopane stało się również ośrodkiem wojskowego szkolenia narciarskiego. Polski żywioł na Podtatrzu został przytłumiony — z wyjątkiem nielicznych jednostek, zgrupowanych wokół osławionego dra Szatkowskiego. Ogół górali nie poddaje się naciskowi niemieckiemu.

Chcąc uczynić z Zakopanego reprezentacyjny ośrodek Gub. Gen. Niemcy podjęli szerokie plany regulacji i rozbudowy. W ogólnych zarysach trzymają się oni ściśle dawnych planów polskich, różnią się jednak sposobami ich wcielania w życie. Nowe Zakopane wyrasta na krzywdzie tamtejszych górali, których zagrody niszczone są w sposób bezwzględny, Ilość zburzonych zagród i przepędzonych rodzin góralskich rośnie z dnia na dzień.

C e n y. Jednym z ciekawych objawów gospodarki okupacyjnej niemieckiej w Polsce są olbrzymie rozpiętości cen w poszczególnych miejscowościach Gub. Gen. Naprzykład cena masła w Jaśle w końcu stycznia wynośiła 7 zł. za kilogram (w Krakowie ok. 20.—, w Warszawie — ok. 22.—). Mięso — (również koniec stycznia) w Jaśle — 2 zł. kg.. w Krakowie—4 zł., w Warszawie — 7 zł. Podstawową przyczyną tego zjawiska są świadome utrudnienia ze strony okupanta (transport, rekwizycje) —nie mniej jedną z głównych przyczyn jest także niezdolność niemiecka do zorganizowania życia na olbrzymich obszarach podbitej Europy. Podane przez nas rozpiętości cen między Jasłem i Krakowem odpowiadają w normalnych warunkach odległości conajmniej 20.000 kilometrów!

W o j s k o n i e m i e c k i e n a w s c h ó d. Mimo mrozów i zimy, mimo zdawałoby się tak już ogromnego zagęszczenia wojsk niemieckich we wschodnich obszarach Polski — dalszy ruch wojskowy trwa bez przerwy. Szosami i torami kolejowymi idą na wschód coraz nowe kolumny ludzi, sprzętu, amunicji. Meldunki o tych ruchach napływają ze wszystkich większych dróg i ważniejszych węzłów kolejowych.

R ó ż n e. — Przed trzema tygodniami w Lubartowie czterech żołnierzy niemieckich zabiło oficera. Zabójstwo nastąpiło po krótkiej sprzeczce. Sprawców, zakutych w kajdany, przywieziono do Lublina.

— Zarządzeniem z dnia 25.I. zakazano w szkołach na terenie Gub. Gen. nauczania geografii gospodarczej świata.

— Związek Gospodarki Zbożowej Okręgu Warty wydał zakaz sprzedaży mąki pszennej i pieczywa pszennego ludności polskiej.

— Na terenie Lubelszczyzny trwały w ostatnim tygodniu aresztowania (Lublin, Sokołów Podlaski, Tomaszów Lub.).

WARSZAWA

G e r m a ń s k i s z a ł. Półtora roku okupacji niemieckiej przyzwyczaiło nas do najbardziej nieprawdopodobnych pomysłów najeźdźcy, zmierzających do unicestwienia narodu polskiego i jego

kultury. Ostatni jednak pomysł, datujący się z połowy stycznia, przeszedł wszelkie oczekiwania. Niemcy mają zamiar rozebrać następujące pomniki warszawskie: Adama Mickiewicza, Kilińskiego, Sowińskiego, Dowborczyka, Lotnika, Sapera. Pomniki te mają być zniszczone bez prawa zrobienia odlewów. Pomnik księcia Józefa Poniatowskiego ma być przeniesiony do jednego z parków miejskich. Ponieważ od daty powzięcia tej decyzji do chwili obecnej minęło około trzech tygodni — łudzimy się nadzieją, iż jakiś rozważniejszy urzędnik niemiecki powstrzymał wykonanie szaleńczego pomysłu.

W y j a z d v o l k s d e u t s c h ó w. W listopaezie ub.r. ukazały się na murach Warszawy plakaty, wzywające do rejestracji wszystkich volksdeutschów, jako „przynależnych do narodu niemieckiego, celem późniejszego przesiedlenia do Rzeszy". Rejestracja jest obecnie na ukończeniu i objęła — jak donosi „Litzmannstädter Ztg" z 2 bm. — około 9,000 osób. Mają oni, poczynając od marca br., opuszczać grupami stolicę i udawać się do Ziem Zachodnich, gdzie po kilkumiesięcznym przeszkoleniu hitlerowskim, otrzymają zagrabione tamtejszym Polakom mieszkania, zakłady przemysłowe i handlowe oraz nieruchomości. Zdrajcy Rzplitej będą użyci do akcji niemczenia Polski Zachodniej. Warszawa pozbędzie się wrzodu, który zatruwał życie narodowe stolicy, ale wrzód ten będzie nadal zapaskudzał inne strony naszego kraju, aż do dnia ostatecznego porachunku.

N ę d z a. Rozmiary nędzy, maskowane powierzchownie normalnym wyglądem śródmieścia Warszawy, przekraczają wyobrażenia tych, którym się jeszcze znośnie powodzi. Na poddaszach, w suterynach, w budkach skleconych wśród ruin, w nieodremontowanych po wojnie mieszkaniach — gnieżdżą się i wegetują tysiące rodzin. Przymierając głodem, nękane zimnem — zdają się być opuszczone od Boga i ludzi. Spokojne przekazywanie wszystkiego organom opieki społecznej — często zbiurokratyzowanym — nie jest niczym innym, jak usypianiem własnego sumienia. Wzajemna pomoc, pomoc tych, którzy dają sobie jako tako radę, tym — którzy dosłownie przymierają z nędzy — może tu wiele zdziałać. Niewielkimi środkami można wiele zrobić. Należy tylko rozejrzeć się wkoło siebie, wśród swych dalekich krewnych, znajomych i sąsiadów — i od myśli, od zamiaru — przejść do czynu.

G h e t t o. Ilość mieszkańców ghetta warszawskiego wzrosła ostatnimi tygodniami o około 50.000 ludzi. Są to rodziny żydowskie wysiedlone z miasteczek podwarszawskich (Piaseczna, Jeziorny, Karczewa, Pruszkowa, Włoch, Wiązowny etc.). Wysie-

dlonych przywieziono w okresie silnych mrozów samochodami w porze nocnej.

R ó ż n e. — Elektrownia i gazownia warszawskie posiadają w chwili obecnej zaledwie kilkodniowe zapasy węgla. Na skutek powyższego władze okupacyjne zarządziły z dnia — na dzień niezwłocznie zmniejszenie zużycia elektryczności o połowę w stosunku do zużycia styczniowego. Nakaz ten odnosi się zarówno do odbiorców prywatnych jak i do mniejszych zakładów przemysłowych. Gazownia ograniczeń na razie nie zarządziła — zmniejsza jednak stale ciśnienie gazu w przewodach.

— 1 lutego wywieziono z Pawiaka 600 mężczyzn. Wywiezionych posegregowano w dwie grupy; większa — złożona z ludzi wybranych w czasie ostatnich obław z domów i nie badanych w więzieniu — została skierowana do obozu koncentracyjnego. Grupa mniejsza — wywieziona została w nieznanym kierunku.

— 29 stycznia — po raz pierwszy od 8 tygodni wydano w ghetto chleb na kartki.

— Znany szpieg niemiecki, autor artykułów o polskich stosunkach przedwojennych drukowanych w NKW pod pseudonimem Zrąb — Stanisław Brochwicz-Kozłowski otrzymał za swe „zasługi“ koncesję wódczaną. Brochwicz był poprzednio treuchänderem fabryki Wola, skąd został usunięty w związku z kradzieżami jakich się dopuszczał.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I (wieczór 5 lutego)

1. W Libii wojska brytyjskie w dniu wczorajszym przełamały nadmorskie linie obronne Włochów i brawurowym wypadem zajęły Cyrenę, miejscowość położoną ok 80 km. na zachód od Derny. W drodze do Cyreny pozostawiono na razie nie zdobytą Adolonię (baza lotnicza).

2. Ofensywa pułków hinduskich w Erytrei rozwija się doskonale. Po zdbycie Agordat Brytyjczycy posunęli się około 50 km na wschód od tej miejscowości i w dniu dzisiejszym zbliżyli się na odległość 7 km. do stacji kolejowej Keren — ważnego punktu obronnego nad rzeką Anseba.

3. Jak wiadomo — Włoska Afryka wschodnia składa się z Erytrei, Abisynii i Somali. Dotychczasowe skuteczne zaczepne działania brytyjskie odbywały się tylko w Erytrei (ofensywa na Agordat!). W dniu 3 lutego wojska brytyjskie — rozpoczęły marsz naprzód na drugim odcinku. Mianowicie — po kilkumiesięcznych,

uporczywych bojach w rejonie Gallabat — Metamma (miejscowość ta 6 razy przechodziła z rąk do rąk) — Brytyjczycy ostatecznie opanowali ten fort graniczny i posuwają się w kierunku na miasto Gondar i jezioro Tana. W ciągu dwóch dni posunięto się około 50 km. na wschód. Ten nowy kierunek ofensywy brytyjskiej jest ważny z tego powodu, że w rejonie jeziora Tana znajduje się główne ognisko powstania abisyńskiego.

4. Minister Eden oświadczył 4.II, że rząd Wielkiej Brytanji pragnie widzieć niepodległą Etjopją i uznaje prawa Haile Sellasie do jej tronu. Rząd brytyjski niema żadnych aspiracyj terytorjalnych w Etjopji. Działania wojenne wymagają chwilowej władzy i kierownictwa wojskowego, które wykonywane będą w porozumieniu z cesarzem i którym położy się kres, gdy tylko okoliczności na to pozwolą.

5. Zaostrzyły się w dwóch ostatnich dniach ataki lotnicze angielskie na niemieckie porty inwazyjne i lotniska przybrzeżne.

6. W. Willkie udał się 4.II samolotem do Dublina, stolicy Irlandji, gdzie odbył rozmowę z premjerem de Valerą.

7. W Anglji przeprowadzono olbrzymie manewry, oparte na założeniu, że wojska niemieckie wylądowały na wyspie.

8. Min. Matsuoka oświadczył, że Japonia gotowa jest rozpocząć bezpośrednie rokowania z Czang-Kai-Szekiem.

9. Warszawa. Po raz drugi od Nowego Roku zarządzono skasowanie szeregu pociągów elektrycznych. Nprz. na linji Warszawa-Żyrardów kursuje obecnie tylko 3 pary pociągów! Jak wiadomo w czasach pokojowych pociągi elektryczne tej linji kursowały co kilkadziesiąt minut.

Kwitujemy odbiór następujących sum: Głucha wieś 10, AK 5, Hela 10, lepsza rodz. 15, WF 1.000, Jadwiga 10, Kornelia 2, Słoneczko 2, A 3, Kmicic 20, Dzida 5 Nuna 5, Gdańszczanin 100, Tadeusz 10, bezim. 10, JZ 5, Grzej 5, Stefan 5. Groch II 8, EW 3, JM 10, WD 10. — Razem 1.253.—. Na cele org. Joasia Z 100.—.